

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w kwart. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr wstępu. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatematycznych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłoszenie, poniżej 10 wierszy (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach pocztowych 30 gr na pierwszą str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Hieronima wyzn.  
Wtorek Bł. Jana z Dukli  
Środa Bolesława

Dziś wschód słońca o godz. 5 38 zach. 5 21  
Jutro " " " 5 39 " 5 19  
Dziś " księżycy " 201 " 17 10

Nr: 116

Wąbrzesno, wtorek 1 października 1929 r.

Rok IX

## U kresu wiekopomnego wysiłku odrodzonej Polski

W chwili zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej.

Jeden z największych wysiłków odrodzonej Ojczyzny naszej dobiegł szczęśliwie swego kresu. Już zawarły się podwoje głośnie na cały świat Wystawy Krajowej w Poznaniu, a ze szczytów tysiąca pawilonów zniknęły przez pięć miesięcy powiewające dumnie sztandary polskie, te nieme symbole tryumfu polskiej pracy i umiejętności w ciągu pierwszego dziesięciolecia odrodzonej Polski.

Dziś dopiero zastanowić się można spokojnie nad tem olbrzymim znaczeniem, które dla państwa i narodu naszego posiada zamknięta dnia 30 bm. Wystawa poznańska.

Zasadniczym jej rezultatem musi być niewątpliwie podniesienie konsumpcji wewnętrznej i eksportu, ulepszenie metod pracy i ujawnienie światu wartości kulturalnych i gospodarczych Polski. Stwierdzono bowiem niejednokrotnie, iż wszelkie wystawy decydująco wpływają przedewszystkiem na konsumpcję wewnętrzną. Jakże to ma znaczenie w Polsce, łatwo zrozumieć, jeżeli się zważy, iż konsumpcja ta w różnych częściach kraju jest ogromnie nierówna. Przez Wystawę przewinęły się setki tysięcy obywateli polskich z tych stron, gdzie konsumpcja przemysłowa jest znikomą.

Jeżeli idzie o eksport, to nigdy jeszcze zagranica nie miała lepszej sposobności poznania tak do kładnie naszych możliwości wywozu, jak — na P. W. K. w Poznaniu.

Wystawa poznańska przyczyni się następnie do ulepszenia metod pracy. Rolnik np. z Kresów Wschodnich mógł przekonać się naocznie o owocnych skutkach nawozów sztucznych, zobaczył przy tem maszyny rolnicze, jakich nigdy nie widział. Jeżeli idzie o przemysł, to wzajemne zaznajomienie się w czasie Wystawy napewno wpłynie na wzmocnienie łączności pomiędzy przemysłami wszystkich trzech zaborów, a to przyczyni się i do ulepszenia produkcji.

Propaganda zagraniczna była u nas zawsze zaniedbaną. Dopiero Wystawa, a z nią liczne wycieczki zagranicznych kupców, przemysłowców, rolników, a także i polityków, ludzi nauki, dziennikarzy itp. otworzyła oczom światu na fakt, że Polska jest wielkim mocarstwem, posiadającym nieprzebrane bogactwa natury, ludność zdolną i chętną do pracy, a przedewszystkiem szerokie możliwości gospodarcze. Wzmocni to zaufanie zagranicy do Polski, a w następstwie ułatwi nam zdobywanie kredytów zagranicznych.

Dla nas w końcu Wystawa Poznańska będzie nauką na przyszłość, że codzienny i konsekwentny dorobek na wszystkich polach życia narodowego, kulturalnego i gospodarczego może być najlepszym środkiem umocnienia naszego narodu.

Tak więc ukończona już Powszechna Wystawa Krajowa będzie niewątpliwie zaczątkiem nowej ery, tym nowym szlakiem, którym ekspansja polska przez ląd i morza pójdzie w szeroki świat, przynosząc potęgę i dobrobyt narodowi, a chwałę nieśmiertelną polskiemu imieniu.

### Votum nieufności dla rządu

Trzy partje, a mianowicie: Piast, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie udzieliły już odpowiedzi na propozycję posła Sławka z klubu Bezp. Bloku w sprawie zwołania konferencji dla zmian konstytucyjnych. Partje te wypowiadają się odmownie, zaznaczając, iż sprawa zmiany Konstytucji może być omawiana tylko w Sejmie, zatem winien konferenc-

ję zwołać marszałek Sejmu. Z tego wynika, iż przed sesją budżetową Sejmu konferencja konstytucyjna do skutku nie dojdzie.

W dniu 1-go października obradować będzie „centrolew”, który między innymi uchwalić ma wniosek o votum nieufności dla całego rządu premiera Świtalskiego.

### Niedziela została zniesiona!

Nowy kalendarz w Rosji

Moskwa 30. 9. Akademia Nauk zatwierdziła projekt reformy kalendarza, w którym tydzień złożony jest tylko z 5 dni, od poniedziałku do piątku włącznie, w związku z tygodniem nieprzerwanej pracy wprowadzonym w przedsiębiorstwach i instytucjach. Sobota i niedziela zostały z kalendarza wykreślone. Liczba miesięcy w roku pozostaje bez zmiany, lecz każdy miesiąc podzielony jest na 6 tygodni. Miesiące, liczące dotychczas 31 dni,

zostały o jeden dzień skrócone i data 31-go w nowym kalendarzu nie istnieje. Rok więc liczyć będzie 360 dni pracy, 5 dni świąt rewolucyjnych liczy się oddzielnie i wchodzi do ogólnej liczby dni i miesięcy. Dzień 29-go lutego w latach przystępnych nie wchodzi również do ogólnej liczby dni i miesięcy i jest nazwany dniem industrializacji. Projekt nowego kalendarza przedstawiony został do rozpatrzenia rządowi.

### Kłęska głodu w Rosji

— Ryga 28. 9. Donoszą tu, iż wszystkie zapasy chleba w Leningradzie wyczerpały się. Komisarjat Handlu rozesał do wszystkich organizacyj

skupujących zboże, alarmujące depesze z poleceniem natychmiastowego dostarczenia zboża do Leningradu.

### Pod broń

powołano dwa roczniki

Z Moskwy donoszą: Potwierdzają się wiadomości, że w okręgach chabarowskim i władywostockim władze sowieckie zarządziły powołanie

pod broń roczników 1905 i 1906 r. Powołani zostaną odesłani na granicę chińską. Jest to pierwsza oficjalna mobilizacja. Sowietów.

### Prezydent Republiki Chili gościem Polski

Wkrótce przybędzie do Warszawy w odwiedziny prezydent Republiki Chili, głośny z lic-

nych zamachów na jego życie, generał Diaz, który będzie gościem polskich sfer rządowych.

### Ciężka zima nas czeka...

Pierwsza niezwykle ostra zima (po wielu dawniejszych łagodnych), jaką przeżyliśmy w styczniu i lutym roku bieżącego, wydała się wszystkim zjawiskiem niezwykłym, które było niejako niepowtarzalnym wybrykiem natury. Tymczasem mnożą się oznaki, że przychodzi do nas teraz cała seria równie ostrych zim, z których ta była pierwszą.

Ostrą zimę także na koniec bieżącego roku i na początek przyszłego zapowiada szereg oznak, przewiduje ją praktyczna meteorologia, wróżą prognozy górali i wieśniaków na równinach, a ogólną tę przepowiednię potwierdza również meteorologia naukowa.

Ostatnio otrzymane telegramy z Paryża głoszą, że wielkie wrażenie wywarła tam zapowiedź zimy, ogłoszona przez znanego meteorologa francuskiego

z obserwatorium Talence (nieдалeko Bordeaux) p. Memery.

Według jego systematycznie prowadzonych obserwacji plam na słońcu, ma nastąpić niezwykle ostra zima, do której zeszlóroczne mrozy było niejako przygotowaniem. Odpowiednio do tych mrozów należy oczekiwać również upalnego lata w przyszłym roku.

Meteorolog zakończył swoje proroctwo słowami: „Zwykłe zimowe płaszcze nie będą stanowiły żadnej ochrony przeciwko nadchodzącym mrozom, również nie wystarczy centralne ogrzewanie mieszkań. Handlarze futer porobią kolosalne interesy, a drzewo i węgiel będą najbardziej pożądanymi artykułami handlu”.

W oczekiwaniu straszliwej burzy.

Z Nowego Jorku donoszą, iż obserwatorja meteorologiczne sygnalizują zbliżanie się wielkiego orkanu, którego ognisko znajduje się na wyspach Bahama na wschód od Florydy. Na Florydzie czynione są zabezpieczenia przed orkanem. Ko-

biety i dzieci odwozi się do miast, drzewi i okna zabijane są deskami. Przygotowano wiele stacyj raktunkowych. Przewidują, że pierwsze uderzenie orkanu nastąpi w znanej miejscowości wypoczynkowej milionerów amerykańskich — Miami.

## Śmierć dziesiątku tubylców

W ostatnich czasach napłynęły wiadomości o Eskimosach, zamieszkujących Kanadę. Sprawozdania rządowe donoszą, że Eskimosi w szybkim tempie wymierają i że w dniu dzisiejszym w całej Kanadzie przebywa nie więcej niż 5 000 rodzin eskimoskich.

Najtragicznieszem jest, że owa znikoma ilość Eskimosów, pozostałych przy życiu, znajduje się również na drodze do zupełnego wymarcia. Eskimosi są chorzy fizycznie i umysłowo. Ich dzieci cierpią na najrozmaitsze choroby, które są rzadkością w krajach cywilizowanych.

Tragedja zaczęła się od sprzedaży żon i córek eskimoskich przybyszom, białym kupcom. Eskimosi dotąd nie mieli ustalonych zasad moralności. Dziewczyny lub kobiety nie były przywiązane do poszczególnych mężów. Dopuszczalne było kupno lub sprzedaż kobiet i cena na nie nie była zbyt wygórowaną. Skóra niedźwiedzia starczyła na utrzymanie najpiękniejszej dziewczyny na żonę. W niektórych wioskach kupowano nawet kilka pięknych kobiet za skóry kilku lwów morskich. Lec handel ten uprawiany był dotąd tylko w stosunkach wewnętrznych, między samymi Eskimosami. Gdy zaś przybyli biali i przywieźli ze sobą najrozmaitsze narzędzia do polowania i robót budowlanych, zabrali się Eskimosi do zawierania z nimi wszelkich transakcyj. Oczywiście najlepszym przedmiotem handlu były piękne kobiety.

Ciekawe, że im piękniejszą bardziej była kobieta, tem prędzej mąż albo ojciec chciał ją sprzedać. Przyczyną tego dziwnego zjawiska było to, że fizyczna piękność nie stanowiła dla Eskimosów wielkiej zalety. Cenią natomiast kobiety pracowite, zdolne do ciężkich trudów, nie spieszące na spacer z innymi mężczyznami. Naodwrot u białych miały wzięcie piękności i najwyższe sumy płacono za najładniejsze dziewczęta.

Liczni biali, głównie podróżnicy i przyrodnicy, zostawali w okolicach dalekiej północy na przeciąg 6-ciu miesięcy, albo co najwyżej rok. Później zaś wracali do swojej ojczyzny. Piękne kobiety wracały do swych mężów i ojców. To nie byłoby może nieszczęściem, ale Eskimosi wracali zupełnie nie dopoznania. Już nie były wolnymi dziećmi natury, zostały obciążone „cywilizowanymi zachciankami” i ambicjami, podniosły bunt przeciwko niewoli u mężów, stały się rewolucjonistkami.

Miał spożywać surowe mięso wołowe lub pieczeń niedźwiedzia, zapragnęły Eskimosi „cywilizowanych przysmaków. Nabrały wstrętu do dawnego wikt, przyzwyczały się do jaj, śmietany i jedzenia rozpowszechnianego wśród Eskimosów, przywożonego ze Stanów Zjednoczonych przez kupców amerykańskich.

Eskimosi zaczęły się stroić i przeglądać w lusterkach, czego przedtem nigdy w życiu nie czyniły. Jedwabna sukienka wprawiała je w najwyższy zachwyty, piękna jedwabna pończoszka, poraz pierwszy wciągnięta na nogę powodowała histerję.

Znalazły się nawet takie, które ufrzywały włosy. Różne „cywilizowane” zwyczaje stały się nałogiem wszystkich kobiet. Skóry lwów morskich i niedźwiedzi zostały zamienione na suknie. Suknie wykonywane w New Yorku sprowadziły ze sobą

przeziębienia, zapalenia płuc i inne „owoce” współczesnej kultury. Dzieci cierpiały na skrufuły i inne choroby dziecięce, o których dotąd nikt nie wiedział i nie słyszał na północy Kanady, a wraz z tem rozpoczęła się wielka tragedia Eskimosów. Śmierć dziesiątku tubylców.

Piękniejsze kobiety i dziewczęta czekają tylko na to, aby zostały sprzedane przez mężów i ojców. Nauczyły się handlować swymi ciałami i otrzymują za to jedwabne sukienki, pończochy itd.

Nawet Eskimosi w średnim wieku pozazdrościły młodzieży i nie licząc się już z rodziną, korzystają z życia, tak dla nich krótkiego.

### Na Ojczyzny łono...

W tych dniach powróciły morzem przez Gdynię z obczyzny do kraju prochy Joachima Lelewela — wielkiego uczonego historyka polskiego i wielkiego patrioty z czasów po rozbiorach Polski. Dział w latach 1820 do 1850. Był on jednym z wodzów duchowych powstania listopadowego — które wybuchło 29 listopada 1830 roku. Podczas powstania był on członkiem Rządu Narodowego.

Po upadku powstania Lelewel wywędrował z ojczyzny do Belgii i osiedlił się w Brukseli — gdzie zasłynął na całym świecie jako uczonego. Mimo to jednak umarł w nędzy — mieszkając na poddaszu. Ojczystem jego miastem było Wilno — gdzie był profesorem w uniwersytecie Stefana Batorego.

To też prochy jego zostaną złożone w tem mieście. Ludność składała wszędzie hołd prochom bohatera — podczas przewiezienia.

Przez Wilno prochy jego wiezione były na wspaniałym rydwanie z orłami białymi.

### Trzydziesty syn...

W małej miejscinie w pobliżu Londynu powiła żona niejakiego Robinsona trzydziestego syna. Robinson skończył 60 lat i jest inwalidą wojennym. Mimo amputacji nogi czuje się rzeźko i zdrowo. Król angielski przesłał Robinsonowi gratulacje.

### Nowy rząd w Austrii.

Ukonstytuował się nowy gabinet austriacki w składzie następującym: kanclerz - Schober, v-kanclerz Vaugoin, sprawy wewnętrzne Schuma, rolnictwo Foedermayer, sprawiedliwość Slama, praca i opieka społeczna Eiselberg, oświata Lebenstein i sprawy zagraniczne Juch. Austriacka chadecja otrzymała 2 teki, Landsbund i wielkoniemieccy po 1-iej tece, resztę tek objęli fachowcy, jak np. Eiselberg.

### ROZWIĄZANIE PARLAMENTU.

Praha. Rozwiązany został parlament czesko-słowacki. Wybory nie zostały jeszcze rozpisane, ale niemal napewno odbędą się dnia 27 października, tj. w przeddzień święta narodowego Czechosłowacji. Prasa rozpoczęła już kampanję wyborczą.

### NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Tokjo. — Według nadeszłych tu wiadomości z Chin generał wierny rządowi Hoczien zadał dotkliwe straty wojskom powstańczym gen. Czang-Weya, który zmuszony został do ucieczki.

Lindyn. — Z Jeruzolimy nadchodzą nadal nie-

pokojące wieści. Wczoraj w kilku miejscach Arabowie znów dokonali szeregu napadów na osiedla żydowskie. Kilka osób zostało ciężko rannych. Dowódca wojsk angielskich wydał rozkaz niewycofywania wojsk z Palestyny.

## Tajemnicza siła księżyca

Od niepamiętnych czasów znany jest wpływ światła księżycowego na niektórych ludzi. Poza to istnieją jeszcze liczne przesady o szkodliwości światła księżycowego dla zdrowia ludzkiego.

W celu sprawdzenia o ile przesady powyższe są uzasadnione, „British Medicinal Journal” urządził ankietę wśród lekarzy i otrzymał odpowiedzi, ujawniające fakty czasami bardzo ciekawe.

Tak np. prof. A. Thomson oświadcza, że wprawdzie przesad o szkodliwości promieni księżycowych jest bardzo rozpowszechniony, to jednak nie ma żadnych danych, aby mogło zaszkodzić zdrowiu wystawianie głowy na światło księżycowe.

Inni lekarze są zdania, że tak rozpowszechniona obawa przed działaniem promieni księżycowych musi mieć pewną rację, a dr. G. Stanley przypuszcza nie bez słuszności, że siły księżyca wywołujące przeciwnie na ziemi przyływ i odpływ mórz, mogą też oddziaływać na ludzi.

Pewien lekarz, który długo przebywał w Indiach wschodnich donosi, że w Bengalu panuje przekonanie, iż nie należy wystawiać twarzy na światło księżycowe i przytacza kilka przykładów „porażenia księżycowego”, które miał zaobserwować. W przypadkach tych kobiety, którym podczas snu księżyc świecił prosto w twarz, uległy pewnemu przyćmieniu władz umysłowych.

Inny znów lekarz stwierdza, że w Afryce środkowej słyszy się często o bólach głowy, wywołanych przez światło księżyca, wobec czego wiele osób nie wychodzi na dwór w noce księżycowe bez kapelusza na głowie.

Na wschodzie również bóle głowy przypisywane są promieniom księżyca, w Chinach zaś panuje przesada, że odczuwana czasem przy obudzeniu się ociężałość głowy należy przypisać tajemnym siłom, promieniującym z księżyca.

Przeważna wszakże część odpowiedzi, stwierdzających szkodliwość promieni księżycowych dla zdrowia, pochodzi z krain podzwrotnikowych może więc tam księżyc działa istotnie silniej na ludzi, niż u nas.

## Nikt! —

przemysłowiec, kupiec, rzemieślnik, stan średni, robotnik, inwalida, urzędnik komunalny, państwowy - niechce, by Rada Miejska przemieniła się na arenę przetargów partyjnych - dlatego ci wszyscy głosują na listę

nr. 6.

FERENCZ HERCZEG

## AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszkiewicz.

— (Ciąg dalszy).

— Dokąd?

— Do Hamburga, a stamtąd może do New-Yorku. Aby sobie ułatwić ceremonię pożegnania, powiem wszystkim, że jedziemy do Budapesztu. Rozumie pan?

— Bardzo dobrze, monsieur. I ja poznałem się tu z takimi damami, które z pewnością krzywiłyby się, gdybym im powiedział, że jadę do Ameryki.

— Jutro pan zatem spakuje rzeczy. Proszę tymczasem powiedzieć stangretowi, że jutro o dziesiątej jadę do Landorfa, aby ekscelencyi zawieźć zamówioną w Peszcie porcelanę.

Amerikanin zjadł kolację w towarzystwie obu pań. Zeże stała się naraz ogromnie stodziutka, a jej dobry humor miał prawdopodobnie swe źródło w kiepskim usposobieniu Palmy. Ta rzeczywiście wyglądała nieszczęśliwie, odkąd usłyszała, że miliony jej narzeczonego nie są całkiem pewne. Najbardziej bolało ją to, że bratowa może się o tem dowiedzieć. Zeże nie miała wszakże najmniejszego pojęcia o całej historii, ale mimo to dostrzegła, iż między narzeczonymi coś zaszło, a to wystarczało jej zupełnie, aby nabrać jak najlepszego humoru.

Małe towarzystwo rozeszło się wkrótce, a około godziny dziesiątej ciemno już było i cicho w całym zamku.

Nagle otworzyły się bez najmniejszego szmeru drzwi narożnego pokoju, a z nich wysunęła się smutna postać Amerikanina. Huszt miał na sobie ciem-

ne ubranie sportowe, jedwabną koszulę nocną, na głowę wdział czapkę do podróży, nogi zaś obuwał tenisowe trzewiki z podeszwami gumowymi...

Zatrzymajmy się na chwilę, zanim zacniemy śledzić naszego bohatera w jego nocej wędrówce. Muszę się przyznać, że początkowo miałem zamiar dzieje tej nocy zbyć zupełnym milczeniem, jednakowoż okazało się to niemożliwe ze względu na ciągłość opowiadania. Wyjawię zatem wszystko, chociaż jestem pewien, że bohater mój straci wiele na wartości w oczach czytelników. Nie chcę go zresztą bronić, ale miłość bliźniego powoduje mnie do zwrócenia uwagi na pewne okoliczności łagodzące.

Nieposzlakowanej przeszłości, grającej tak wielką rolę w postępowaniu sądowym, wolę raczej zupełnie nie kłaść pod uwagę. Natomiast wskazuję na młodociany wiek pana Huszta i jego niezwykle rozdrażnienie, jakie nie opuszczało go ani na chwilę od czasu rozbicia się banku Gwidona.

Amerikanin stał w cieniu wielkiego krzewu i wpatrywał się w okno sypialni starego, gdzie — jak to już wiemy — znajdowała się żelazna skrzynia z cenną kolją perłową po Elźbiecie Bathory. Tam się chciał yankee dostać.

Dlaczego nie poszedł prosto schodami? Do pokoju Avarfy'ego prowadziło dwoje drzwi. Jedne wychodziły na korytarz, drugie zaś do małej alko- wy, zamienionej na łazienkę. Stąd przez wąskie drzwiczki tapetowe do sypialni Palmy. Huszt wiedział, że stary opatrzył dobrze wszystkie drzwi przed wyjazdem, a drzwi te pochodziły z dawnych czasów betyarskich, kiedy to robiło się je z tarcic dębowych i zaryglowało z wewnątrz na zasuwę żelazną. Chyba dynamitem można by je wysadzić! Pozostawały

drzwi pokoju Palmy, ale tu szkoda było czasu na kombinację. Należało przeto wejść przez okno.

Wszystkie okna były zaopatrzone w potężne kraty żelazne; tylko łazienka miała niewielkie, nieokrąglone okienko.

Huszt nie namyślał się długo. Chwilę przysłuchiwał się pniom ukrytego w leszczynie słowika i nagle uchwycił się oburącz gromochronu, po którym z kocią zręcznością wspiął się do wysokości pierwszego piętra. Tu zatrzymał się i zaczął szukać nogami przyczółka. Po tym wąskim pasku stąpił ostrożnie przytulony do muru. Minął dwa okna saloniku, potem jadalnię i pokój Avarfy'ego. Stał wreszcie przed okienkiem łazienki... Popróbował, czyby się nie dało wyważyć go wraz z ramami. Niemożliwe. Szybko roztarł na szybie kawał wosku i wyrznął z niej sporą dziurę. Teraz mógł już wsunąć rękę do wnętrza i otworzyć.

Okienko małe, ale przy pewnych wysiłkach udało mu się wpełznąć. Znalazł się w łazience...

Na lewo drzwi Palmy, na prawo Avarfy'ego. Wsunął się po cichutku do sypialni sknery. Nacisnął guzik kieszonkowej latarki elektrycznej, rozglądając się po pokoju i zapalił papierosa. Dotychczas wszystko było w porządku.

Odpocząwszy nieco, zabrał się do obejrzenia skrzyni. Była wkrębowana do podłogi, obłożonej żelaznymi sztabami, o podniesieniu jej nie było przeto mowy. Ale też Huszt ani myślał o cems podobnym. Wydostał z kieszeni pęk najrozmaitszych narzędzi, podobnych do instrumentów, używanych przez chirurgów. Stara skrzynia, która oczekiwała, że wezmą się do niej z dżutem i młotem, skrzywiła swą dziurkę od klucza do szyderczego uśmiechu, jakby chciała powiedzieć:

— A to, co?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wyborcy!!!

Zważajcie przy wyborach na to, że kartka z nr. 6. bez kropki jest nie ważna. Uważajcie więc, by kartka z nr. 6. miała kropkę!!

## ODZNACZENIE „GŁOSU WĄBRZESKIEGO” NA P. W. K.

Dziś przedpołudniem nadszedł do Redakcji naszej z Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu Dyplom zasługi za propagandę idei Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Poniżej podajemy odpis dyplomu:

### POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W 1929 R. W POZNANIU

dla uczczenia dziesięciolecia Niepodległości Polski RADA GŁÓWNA przyznała REDAKCJI „GŁOSU WĄBRZESKIEGO” w Wąbrzeźnie

### DYPLOM ZASŁUGI

za pełną poświęcenia propagandę idei Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Rada Główna: (-) Ratajski.

Zarząd: (-) Dr. Wachowiak, (-) Samulski.

### WYJAŚNIENIE.

„Słowo Pomorskie” w numerze 223 z dnia 27 września umieściło następujące wyjaśnienie w sprawie listy nr. 6.

W nr. 212 pisma naszego zaszła pomyłka w druku z której wynikało, jakoby lista nr. 6 z pp. Jezierskim i Szczuką na czele została unieważniona. Stwierdzamy przeto w imię prawdy, że nie lista nr. 6, tylko lista nr. 5 (niemiecka) została unieważniona.

Równocześnie stwierdzamy, że niesłusznym jest twierdzenie „Głosu Wąbrzeskiego”, jakoby autorami tej pogłoski byli kandydaci listy endeckiej.

Innymi zarzutami pod adresem „St. Pom.”, rzekomych dostaw itp. zajmiemy się później i wykazemy ogółowi, kto się utrzymuje z dostaw.

### WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 30 września 1929 r.

— **Osobiste.** Pan budowniczy A. Fiutowski, będący przez 6 lat kierownikiem Państwowego Urzędu Budownictwa Nadziemnego, przeniesiony został na takież stanowisko do Brodnicy.

Panu Fiutowskiemu życzymy na nowem stanowisku wiele szczęścia i pomyślności.

Na miejsce p. budowniczego Fiutowskiego przychodzi p. budowniczy Lech Pacanowski.

— **Różaniec.** — Któż go nie zna? Bo jeżeli modlitwa jest pociechą stroskanej duszy ludzkiej — a któż na ziemi niema troski — to różaniec jest najlepszym pocieszycielem w niedoli, towarzyszem szczęsnej i nieszczęsnej doli. Kto w smutku z powodu niepowodzeń ziemskich, kto w cierpieniach i żałościach z powodu krzyżów i nawiedzeń Bożych, lub kto w udrękach z powodu oschłości ducha lub pokus wziął różaniec do ręki, a odmówił go z uwagą i należytym nabożeństwem, ten niewątpliwie doznał pociechy.

Różaniec jest najprostszą modlitwą, a zarazem najgłębszą. Różaniec jest prostym i łatwym sposobem modlenia się, że i prostaczek, nie umiejący czytać, może go odmówić.

Jutro — pierwszy dzień października — miesiąc tak bardzo u nas lubianego nabożeństwa różańcowego. Spieszmy chętnie na to przesłaniczne nabożeństwo wieczorne, odmawiajmy z uwagą i skupieniem tajemnice różańcowe, przeplatając medytacją czyli rozmyśleniem prawd, czytanych przez kapłana. Różaniec niechaj zawsze będzie znakiem i probierzem naszej wiary głębokiej i naszej serdecznej miłości ku Jezusowi i Najśw. Matce Jego.

— **Wierność w przyjaźni** jest jedną z najpiękniejszych i najszlachetniejszych zalet człowieka. Wierny przyjaciel w doli i niedoli, w smutku i weselu, we wszystkich okolicznościach życia docho- wuje przyjaźni.

## W jedności siła,

święte słowa; pamiętajcie o tem w dniu 6 października rb. i wrzucicie do urny kartkę wyborczą z numerem 6.

## Z powiatu

### Pijany właściciel samochodu spowodował katastrofę

Kowalewo 29 9.

W dniu 26 września, w godzinach wieczornych wydarzył się tu straszny wypadek, spowodowany przez pijanego właściciela samochodu p. Jana Cichockiego.

Wyżej wspomniany po sutej libacji wsiadł do samochodu i nie pozwalając prowadzić szoferowi, sam zasiadł do steru. Skutki tej pijackiej jazdy

były fatalne. Samochód w pewnym momencie tuż przy Magistracie wpadł na chodnik i przejechał przechodzącą właśnie p. Mrowińską, łamiąc jej trzy żebra, obojczyk oraz raniąc poważnie na całym ciele.

Nieszczęśliwą p. Mrowińską, będącą w poważnym stanie, odwieziono do szpitala w Wąbrzeźnie.

Pismo nasze pragnie być szczerym i prawdziwym przyjacielem rodzin katolickich i jako dar przyjaźni pragnie nieść oświatę.

Wzaminiam zaś upraszamy wszystkich Szanownych Czytelników o dochowanie nam przyjaźni i o jednanie nam czytelników

— **Nowe dzwony w kościele ewangelickim.** W sobotę o godzinie 6-tej poraz pierwszy zadzwoniły nowe dzwony z wieży kościoła ewangelickiego, sprowadzone w tych dniach.

— **Burzliwy wiec socjalistyczny.** Wczorajszą niedzielę odbył się w Hotelu „Dwór Wąbrzeski” wiec Polskiej Partii Socjalistycznej w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Wiek ten zgromadził około 400 ciekawskich, co ujemnie wpłynęło na spokój, zakłócający przez opozycję. Po wielu gadaniach ostatecznie każdy wyszedł taki jaki przyszedł, albowiem nic się nie dowiedział.

— **Co na to władza?** W mieście naszym jest bardzo wiele bolączek, które przy dobrej chęci dałoby się usunąć. Do jednej z takich „bolączek” należą „córy Koryntu”, walające się wieczorami a nawet nocami, robiąc, gdzie tylko zajdą złe wrażenie. By oczyścić miasto nasze od takich cór Koryntu, zaczepiających mężczyzn, jest konieczna interwencja władzy. Zło konieczne wyplenić się musi

— **Czystochleb.** (Obfity plon.) Pan Złotowski, należący do Przystosobienia Rolniczego Młodzieży zebrał z jednej morgi 32 centnary owsa. Takiego obfitego plonu nigdzie jeszcze nie notowano.

— **Kowalewo.** (Złodzieje grasują.) Onegdaj w nocy zakradli się złodzieje do jednej z kamienic, do pewnego kolejarza i skradli mu 800 złotych gotówki oraz garderobę. Tej samej nocy usiłovali zakraść się złodzieje do młyna, lecz zostali spłoszeni.

— **Przed wyborami.** Największe powdzenie przy wyborach do Rady Miejskiej rokuje lista nr. 5., w której figurują bardzo poważni obywatele miasta.

— **Lembarg,** pow. Brodnica. (Morderstwo). W nocy z wtorku na środę cicha naogół wioska Lembarg była świadkiem morderstwa, ofiarą którego padł niejaki Feliks Bortowski. Przyczyną zbrodni była nienawiść osobista. Mordu dokonał Piotr Witkowski z swym 18-letnim synem.

Sp. Bortowski osierocił żonę i 2letnie dziecko. Sprawców zbrodni aresztowano.

— **Chałupy** pow. Morski (Sanatorium dla gruźlików). Chałupy, niewielka osada rybacka została nabyta przez Dr. Majewskiego z Warszawy. Dr. Majewski część ziemi rozparcelował a resztę ziemi przeznaczył na sanatorium gruźlicze. Mamy na nadzieję, że gmach który ma mieścić w sobie aż 150 łóżek stanie niebawem.

— **Grudziądz.** (Odnaczenie dwóch znanych firm na P. W. K.) W związku z zamknięciem Powszechnej Wystawy Krajowej odznaczonych zostało szereg firm a między innymi dwie znane firmy grudziądzkie i to: „Pe-Pe-Ge” — Polski Przemysł Gumowy otrzymała wielki medal złoty oraz taki sam medal złoty znana w całej Polsce i niemal całej Europie Fabryka Maszyn „Unia” Tow. Akcyjne, daw. Ventzki i R. Peters. — Obu tym firmom z okazji uzyskania tych odznaczeń zasyłamy nasze szczerze życzenia pomyślnego rozwoju! Redakcja.

— **Wejherowo** (Proces o zabójstwo). W tut. Sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko zabójcom Menachema Sachsa z Kalisza, zamordowanego w swoim czasie na statku francuskim „Depute Pierre Dujon”. Sachs usiłował wówczas wyemigrować przy pomocy zawodowych przemytników, którzy go w bestjański sposób zamordowali i obrabowali. Domiemanym zabójcą jest niejaki Jan Bobiszka który został ujęty w swoim czasie przez władze polskie. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie.

— **Poznań** (Tajemnicze morderstwo policjanta). Pod mostem na rzece Cybinie w miejscowości Nowy Most znaleziono zwłok i zamordowanego skrytobójczo policjanta Michała Dolaty. Policjant został najprawdopodobniej uduszony. Na ciele zabitego niema śladów ani kuli, ani noża.

— **Zawiercie** (Strasna śmierć w płomieniach). We wsi Komorniki, pow. zawierciański, wynikł pożar w zabudowaniach Franciszka Majchrzaka. Ogień zniszczył dom mieszkalny, stodołę ze zbożem i oborę. Nadto spały się: koń, cielę i 8 kur. Straty wynoszą 8,000 złotych. W czasie pożaru poniosła śmierć w ogniu 50-letnia Marjanna Łobusiowa, oraz

## Wyborca,

który nie odda w dniu 6 października rb. kartki z numerem

6.

szkodzi miastu.

syn właścicielki mieszkania, dwumiesięczny Michał, zaś drugi syn, 14 letni Piotr uległ ciężkiemu poparzeniu.

— **Sosnowiec** (Szczęśliwy skok lotnika) Samolot pościgowy 2-go pułku lotniczego w Krakowie typu „Spad” powracając z ćwiczeń, wskutek defektu spadł na pole smardzewskie. Tuż przed przymusowym lądowaniem pilot kapral wyskoczył z samolotu i dzięki temu wyszedł cało. Aparat uległ rozbiciu.

— **Wilno** („Ukazanie się djabłów”). We wsi Starzyski, gminy Trockiej, nocy onegdajszej okradziono mieszkanie Zofji Zacharzewskiej. Zbudzona szelestem Zacharzewska zauważyła koło łóżka trzy postacie cudacznie ubrane z czarnymi twarzami. Będąc przekonana, że to djabły owinęła szybko głowę kocem obawiając się nawet poruszyć. Dopiero po kilku godzinach zabobonna kobieta po przejrzaniu się po mieszkaniu stwierdziła, że zginęło jej z kufra 1.700 dolarów otrzymanych niedawno z Ameryki jako spadek.

Gdy policja dowiedziała się o wypadku wszczęła dochodzenia i wszystkich trzech djabłów w osobach krewnych poszkodowanej Aleksandra i Adolfa Zacharzewskich i Aleksandra Baranowskiego aresztowała.

— **Lwów** (Tajemniczy worek). Jan Fuchs właściciel pracowni blacharskiej, przy ul. Osowskiej, pozostawił w korytarzu worek zawierający zagadkowe kości. Zawiadomiony natychmiast lekarz przybył na miejsce i po oglądnięciu znalezionych kości stwierdził, że są one ludzkie i pochodzą z przed 40 lat, poczem polecił odstawić je do instytutu medycyny sądowej. Przeprowadzone również dochodzenia wykazały, że Fuchs kości te wykopał w piwnicy, gdzie przeprowadzał rekonstrukcję tego lokalu pod warsztat.

### RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Orkiestra Stow. Młodzieży Męskiej.** We wtorek dnia 1 października br. odbędzie się zebranie w Ognisku o godz. 8-iej wiecz. Przybycie wszystkich pożądanę. Zarząd.

— **BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ MĘSKA.** Nadzwyczajne Walne Zebranie Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej, odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go października br. w wikaryjce parafjalnej o godzinie 1.30 po południu. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądanę. ZARZĄD.

— **Lutnia!** Lekcje śpiewu odbywają się w każdy poniedziałek i środę punktualnie o 8-iej wieczorem. Wobec przygotowania koncertu uprasza się o punktualne i liczne uczęszczanie. Przyjmuje się również kandydatów na członków czynnych. Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

### Licytacja przymusowa

W poniedziałek, dnia 7 października 29 r. o godzinie 10,30 przed poł. sprzedawca będzie egzekutor Wydziału Powiatowego u p. **Bu. szczyńskiego w Mgowie**

2 stogi żyta (zbiór z 75 mórg arealu), 3 sásieki pszenicy (zbiór z 80 mórg arealu)

najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.

Przew. Wydziału Powiatowego **Dr. E. Prądziński**, Starosta Pow.

### Przetarg przymusowy

Dnia 3. 10. 29 r. o g. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wawrzyńca Jaranowskiego Niem. Łopatki**

**I obraz, I gramofon, I kanapę i I lustro**

Główny kom. sądowy Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy

Dnia 2. 10. 29. o g. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **I fortepian**

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku

Główny kom. sąd. Wąbrzeźno

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 2. 10. 29. o g. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

**I sasek jęczmienia niewymłóconego**

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku

Główny kom. sąd. Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy

Dnia 3. 10. 29 r. o godz. 2,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Bolesława Kępińskiego w Piwnicach**

**2 łózka dęb., szafę trzyściową**

Główny kom. sąd. Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy

Dnia 2. 10. 29 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Pawła Deszkowskiego w Czystochlebiu**

**około 10 ctr. żyta niewymł.**

Główny kom. sąd. Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy.

Dnia 3. 10. 29 r. o g. 4 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Marjanny Sienkowej w Piwnicach**

**I wirówkę**

Główny kom. sąd. w Wąbrzeźnie

### Przetarg przymusowy

Dnia 2. 10. br. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Konrada Niperta w Ryńsku**

**I biurko**

Główny kom. sąd. w Wąbrzeźnie

### Przetarg przymusowy

Dnia 1. 10. 29. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Fr. Sarnowskiego w Wąbrzeźnie**

**I szafę**

Główny kom. sąd. Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy

Dnia 2. 10. 29 r. o g. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

**I fortepian**

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku

Główny kom. sąd. Wąbrzeźno

Kino Dwór Wąbrzeski  
**Metropolis**

## Kino Dwór Wąbrzeski Metropolis

Kino SŁOŃCE Kino

Dziś w poniedziałek poraz ostatni

**WAMPIRY WARSZAWY**

Ceny niższe!

Następny program  
**Arcyzłodziej z Damaszku**

### Licytacja przymusowa

W poniedziałek, dnia 7 października 29 r. o g. 13,30 przed poł. sprzedawać będzie egzekutor Wydziału Powiatowego u p. **Rudnickiego w Gzicach**

**2 stogi żyta**

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Przew. Wydziału Powiatowego  
**Dr. E. Prądzyński, Starosta Pow.**

### LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 2. 10 br. o godz. 10-tej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w **Lisewie u małżonków Sicińskich**

**około 6 fur żyta, około 2 f. ry jęczmienia i zbiór z I morga pszenicy**

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

### Licytacja przymusowa

Dnia 2. 10 br. o godz. 12,30 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w **Zawadzie u Ig. Rumińskiego**

**5 macior**

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Kino-Teatr

Dwór Wąbrzeski

W środę i w czwartek 2 i 3 10 br.

**Noc miłosna skazańca**

Rewelacyjny dramat miłosny, osnuty na tle głośnej sztuki Sophusa Michaelisa

**Wesele podczas rewolucji.**

W rolach głównych **Diomira Jakobi i Göste Ekmann**, znany z obrazu „F A U S T”

Ceny miejsc od 50—75 groszy

Z tego powodu, że film ten jest nieporównany, kierownictwo kina chcąc umożliwić wszystkim zobaczenie tego arcydzieła — urządza dwa seanse i to o g. 5,30 i 8,15 w.

Następny program

**METROPOLIS**

### Licytacja przymusowa

Dnia 2. 10 br. o godz. 9,30 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przed **maj. w Lisewie**

**1 biurko**

następnie o g. 11 u **St. Kostusiaka**

**1 żrebaka (jednoletni)**

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Kino Dwór Wąbrzeski  
**„Noc miłosna skazańca”**

## OGŁOSZENIE

Na podstawie § 42 rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 kwietnia 1929 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie ustanowienia opiekunów społecznych i sposobu wykonywania przez nich obowiązków podjęmy do wiadomości publicznej, że obszar miasta Wąbrzeźna podzielono na 5 okręgów opiekuńczych z 5 opiekunami społecznymi jak poniżej:

Okręg opiek.	Teren działalności opiekuna społeczn.	Nazwisko i adresy opiekunów społecznych	Dni i godziny przyjęć
I.	Rynek, ulica Kościuszki, Hallera, Poniatowskiego, Przemysłowa, Targowa, Mestwina, Ogrodowa i Bernarda	<b>Sigurski Zygm.</b> kupiec, Rynek 20.	poniedziałki od g. 14—16-tej, w środy i piątki od g. 16—18-tej
II.	ul. Wolności, Polna, Nowa Matejki, Jadwigi, Kopernika, Grudziądzka, Pomorska, Zeglarska i Podzamcze	<b>Cander Konstancy</b> murarz, ul. Wolności 39	poniedziałki środy i czwartki od g. 12—13 i 18—19
III.	ul. Chełmińska, Górna, Podgórna, Kościelna, Dolna, Mickiewicza, Wpólna, Dąbrowskiego i Strzelecka	<b>Grabowski Julian</b> robotnik, Podzamcze 6	poniedziałki, czwartki i soboty od g. 18—20-tej
IV.	wyb. pod Myśliwiec, Frydrychowo, Dworzec i Gł. Dworzec	<b>Putynkowski Fr.</b> rolnik, wyb. pod Myśliwiec	środy i soboty od g. 12 13-tej
V.	wyb. pod Grudziądz, Sittno, Chełmno, Nielub, Czystochleb i Wałyżek	<b>Ledwochowski K.</b> rolnik, wybudow. pod Grudziądz	w środy i soboty od g. 12—13-tej

Począwszy od dnia 1 października 1929 r. osoby zamieszkałe na terenie miasta Wąbrzeźna, potrzebujące pomocy publicznej winny w każdym wypadku zgłaszać się u opiekuna społecznego tego okręgu, na którego terenie zamieszkują i to w dniach i godzinach przyjęć wyżej podanych.

Wąbrzeźno, dnia 27 września 1929 r.

**Magistrat**

**Schwarz, burmistrz**

## Wszelkie przeróbki

w zakresie kuśnierskim

wykonuje w własnej pracowni

**FELIKS KLIMASZKA** mistrz kuśnierski

Wąbrzeźno, ul. Kolejowa — Mestwina tel. 11

**Specjalny skład futer**

Tel. 142 **TORUN**, Stary Rynek 11 Tel. 142

Kino Dwór Wąbrzeski  
**„Noc miłosna skazańca”**

**Pokój**  
umeblowany

z utrzymaniem do wynajęcia  
Zgłośz. do redakcji.

Szukam

**dzierżawy domu**

z paru morgami ziemi blisko miasta oraz

**czteropokojowego mieszkania**

ze stajnią

Zgłośz. w eksp. „Głosu Wąbrzesk.”

**Wolant**

parokony jak nowy i

dobeltówka bezkurkowa

kalib. 12-ty tanio na sprzedaż

**Czajkowski**  
BIELSK p. Kowalewo

Poszukuje się od zaraz

**dzierżawy gospodarstwa**

do 5 morg i **mieszkania**

2 do 4 pokoi przy mieście

Oferty do „Głosu Wąbr.”

**Sięję truciznę**

na moim polu przez cały rok

**Z. Nowoczyn Łobdowo**

**Sięję truciznę**

na moim polu w okresie 14-stu dni.

**Stankiewicz Skępsk**

**Dziewczyna**

najchętniej ze wsi, jako pokojowa do hotelu potrzebna

od 15 października  
Zgłoszenia  
u p. **Chwiłkowskiej**  
Rynek

**SIEJĘ TRUCIZNĘ**  
na mem polu przez cały rok

**W. Pasotta Piwnice**

Poszukuje **MIESZKANIA**

**3 do 4 pokojowego**

oraz **pokoju umeblowanego**

zaraz lub od 15 X.

Wiad. w „Głosie Wąbr.”

**Sięję truciznę**

na moim polu przez cały rok

**M. ERDMAN**

**Przydwór**

**BRYCZKA**

na gumowych kołach z kołami zapasowymi i

**WÓZ ROBOCZY**  
na sprzedaż. Obejrzeć można u p. Koczyńskiego fabry. powozów **dra Szczepańska**